

Płonąca Stodoła

Maciej Maleńczuk

Mówią płonie stodoła płonie aż strach , aż kurzy się z niej
Trzeszczy wszystko dokoła ściany i dach gorąco, że hej
Pobiegnij tam ze mną szkoda czasu , bo
stodoła płonie a w niej ludzie jacyś są,
Sołtys chyba już zwołał całe pół wsi, pomagaj i ty.
Płonie stodoła, alarm trwa, jesteśmy na dnie.

Dlaczego właśnie ja miałbym w dom cudzy wejść?
Chwytam wiadro więc w dłonie biegnę co tchu i widzę tam co :
Płoną oczy i skronie, bawi się tłum, par chyba ze sto,
To sołtys swoją córkę za mąż wydać chciał
Do żonki pali się pan młody - chłop na schwał.
Brakło miejsca w mieszkaniu, ojciec i teść ugościć chciał wieś
-
W swojej stodole zrobił bal, tańczyłem i ja....
Ha!

Mówią płonie stodoła płonie aż strach , aż kurzy się z niej
Trzeszczy wszystko dokoła ściany i dach gorąco, że hej
To sołtys swoją córkę za mąż wydać chciał
Do żonki pali się pan młody - chłop na schwał.
Brakło miejsca w mieszkaniu, ojciec i teść ugościć chciał wieś
-
W swojej stodole zrobił bal, tańczyłem i ja....
Ahh!

Tak mogą płonąć stodoły każdego dnia...